

## **Przebieg ludobójczej operacji niemieckiej Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) pod kryptonimem „Tannenberg” w Wielkopolsce w 1939 r.**

Operacja „Tannenberg” była pierwszą zaplanowaną na masową skalę operacją eksterminacyjną przeprowadzoną przez Niemców w okresie II wojny światowej. Jej celem było fizyczne wyeliminowanie w 1939 r. przez Niemców, liderów polskich warstw przywódczych, w większości wpisanych przed wojną na tzw. listy proskrypcyjne. Adolf Hitler nie ufając do końca niemieckiej generalicji, zaproponował przeprowadzenie likwidacji polskich elit pozostającym w dyspozycji Heinricha Himmlera siłom policyjnym i SS. Cała operacja miała odbyć się pod osłoną prowadzonych przez Wehrmacht działań wojennych. Do końca 1939 r. na terenach II Rzeczypospolitej okupowanych przez III Rzeszę, w ten właśnie sposób, Niemcy zamordowali prawie 55 000 polskich obywateli. Ofiarą zaplanowanych mordów padli głównie: Powstańcy Wielkopolscy, Powstańcy Śląscy, członkowie Polskiego Związku Zachodniego, nauczyciele, księża, robotnicy, chłopci, urzędnicy i ziemianie. Byli to w większości liderzy lokalnych środowisk. Na okupowanych terenach Polski doszło także do pierwszych pogromów ludności żydowskiej. Z uwagi na charakter i skalę podjętych przez Niemców w ramach tej operacji działań eksterminacyjnych, możemy mówić o zbrodni ludobójstwa, popełnionej na obywatelach polskiego narodu. Oficjalnie trwała ona od 1 września do 20 listopada 1939 r., ale fala masowych zbrodni przetaczała się przez polskie ziemie jeszcze do końca 1939 r., będąc zapowiedzią „Akcji Inteligencja” w roku następnym.

\*\*\*

### **Einsatzgruppen – niemieckie „szwadrony śmierci”**

Większość z polskich ofiar została brutalnie zamordowana lub zginęła w masowych, publicznych lub tajnych egzekucjach przeprowadzonych w pierwszych miesiącach 1939 r. na terenie całego okupowanego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Gdańskiego (30 000 zamordowanych) i Wielkopolski (10 000 ofiar). Ponieśli oni śmierć tylko dlatego, że byli Polakami. Do największych niemieckich zbrodni na terenie Poznańskiego doszło w Forcie VII w Poznaniu – pierwszym na terenie okupowanych ziem polskich obozie koncentracyjnym, w kompleksach leśnych w okolicach Rożnowic, w Lasach Kobylnickich, oraz w Lasach Pałędzia i Dąbrówki k. Zakrzewa (Lasy Pałędzko – Zakrzewskie). Formacją odpowiedzialną za te mordy były w większości specjalne policyjne grupy operacyjne Einsatzgruppen (EG) i wchodzące w ich skład mniejsze jednostki Einsatzkommando (EK).

Geneza powstania tych formacji, przeznaczonych do ludobójczych działań w Polsce, sięga 18 maja 1939 r. Wcześniej Einsatzgruppen brały udział w zajmowaniu Austrii ( III 1938

r.) oraz późniejszym przejmowaniu przez III Rzeszę okręgu sudeckiego, (X 1938 r.) a także Czech i Moraw (III 1939 r.) Do ich głównych zadań należała pacyfikacja zajętego przez Wehrmacht terytorium oraz aresztowanie nieprzychylnych Niemcom obywateli tych państw. Podobnie przedstawiał się plan użycia tych jednostek do wojny z Polską. Późniejsze wydarzenia pokazały jednak, że zbrodnicze działania Einsatzgruppen na terytorium II RP różniły się diametralnie od ich dokonań w wymienionych krajach. Zgodnie bowiem z sugestiami samego Adolfa Hitlera wypowiedzianymi 22 sierpnia 1939 r. w swojej kwaterze górskiej w Obersalzbergu oraz wielokrotnie formułowanymi wcześniej wytycznymi SS-Gruppenführera Reinchara Heydricha, celem wojny z II RP miało być fizyczne unicestwienie narodu polskiego, a nie tylko jej wygranie.

Einsatzgruppen podlegały Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), na którego czele stał Heydrich. Był to potężny urząd, który skupiał w ramach swojej struktury wszystkie organy bezpieczeństwa III Rzeszy, Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) oraz partyjną Służbę Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD). Sipo tworzyło Gestapo i Kripo, natomiast SD, był to wywiad i kontrwywiad SS. To funkcjonariusze wszystkich wymienionych formacji tworzyli „szwadrony śmierci” – Einsatzgruppen. Członków poszczególnych grup operacyjnych oraz wchodzących w ich skład mniejszych jednostek Einsatzkommandos starannie rekrutowano z młodego personelu Gestapo, Kripo i SD. Rolę nadrzędną otrzymali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Piętnastu dowódców poszczególnych EG oraz EK mogło poszczycić się tytułem doktora praw. Większość z nich ukończyła studia na najlepszych niemieckich uniwersytetach. Rekrutacją członków tych formacji kierował Werner Best, najbliższy współpracownik Heydricha. On sam zatwierdzał jednak wszystkie dowódcze nominacje. Dla Hitlera byli oni gwarantem właściwego przeprowadzenia operacji o kryptonimie „Tannenberg” (*Unternehmen Tannenberg*).

### **Kryptonim „Tannenberg”**

Taki kryptonim nadali Niemcy operacji mającej na celu fizyczne wyeliminowanie 60 000 najbardziej wartościowych obywateli II Rzeczypospolitej. Cześć z nich (ok. 8000) została wpisana na przygotowywane od maja 1939 r. w centrali SD w Berlinie tzw. listy proskrypcyjne (Sonderfahndungsbuch). Listy te w momencie przekraczania we wrześniu 1939 r. polskiej granicy, trafiły w ręce członków Einsatzgruppen. Ocenia się, że na listy proskrypcyjne w latach 1939 – 1940 trafiło ostatecznie do 90 000 polskich obywateli. Był to zakrojony na szeroką i nie spotykaną do tej pory w Europie skalę projekt ludobójczej eksterminacji polskiej inteligencji, duchowieństwa, działaczy społecznych, politycznych i kulturalnych. Już po przekroczeniu polskiej granicy, poszczególne Einsatzgruppen uzupełniały otrzymane w Berlinie centralne listy gończe o wykazy lokalnych działaczy społecznych oraz antyniemiecko nastawionych Polaków. W tym przypadku źródłem informacji byli Niemcy zamieszkujący przed wojną II Rzeczypospolitą. Jak się miało wkrótce okazać, niemieccy sąsiedzi odegrali niebagatelną rolę w sprawstwie pomocniczym i są

współodpowiedzialni za zamordowanie tysięcy swoich polskich sąsiadów w pierwszych miesiącach II wojny światowej.

Do działań eksterminacyjnych na ziemiach II RP Niemcy zamierzali użyć pierwotnie pięciu Einsatzgruppen. Każda z nich miała podążać za jedną z atakujących Polskę armii niemieckich, której operacyjnie podlegała. Ostatecznie w wyniku rozwoju sytuacji na froncie, działających podczas kampanii polskiej grup operacyjnych było osiem. W początkowej fazie konfliktu teren Wielkopolski był wolny od zbrodniczych działań tych formacji. Częściowo na południu regionu działały jedynie pododdziały EG III, posuwające się u boku 8. Armii. Jej Einsatzkommando 2/III utworzyło filie w Ostrowie Wielkopolskim, Rawiczu oraz Lesznie, natomiast Einsatzkommando 1/III w Ostrzeszowie, Kaliszu i Poznaniu, z którego szybko wycofało się w kierunku Łodzi.

W związku z koniecznością nasilenia akcji eksterminacyjnej na terenie okupowanej Wielkopolski, 9 września 1939 r. we Frankfurcie nad Odrą w szybkim tempie sformowano nową jednostkę specjalnego przeznaczenia. Była to Einsatzgruppe VI pod dowództwem SS-Oberführera Ericha Naumanna. Urodzony w 1905 r. Naumann był wysokim funkcjonariuszem SA i SS, od sierpnia 1938 r. kierownikiem nadrejonu SD Wschód, dowódcą EG VI, a od października 1939 r. inspektorem Sipo i SD w Berlinie. W latach 1941–1943 pełnił on też funkcję szefa Einsatzgruppe B, która odpowiedzialna była za wymordowanie większości białoruskich Żydów. Był jednym z największych zbrodniarzy niemieckich w okresie II wojny światowej. Po wojnie został aresztowany i skazany na karę śmierci w jednym z procesów norymberskich dotyczących przywódców Einsatzgruppen. Wyrok wykonano w 1951 r. Wyrok skazujący go na najwyższy wymiar kary nie obejmował jednak odpowiedzialności za zbrodnie dokonane przez niego na terenie Wielkopolski.

### **Zbrodnie funkcjonariuszy Einsatzgruppe VI**

Dowodzona przez Naumanna Einsatzgruppe VI liczyła ok. 400 funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. W jej skład wchodziły dwa Einsatzkommando: 14 pod dowództwem SS-Sturmbannführera Gerharda Flescha i 15 dowodzone przez SS-Sturmbannführera Franza Sommera. Głównym terenem działań tych formacji był obszar Wielkopolski, podległy powołanemu 6 września 1939 r. wojskowemu dowódcy Okręgu „Poznań” gen. artylerii Alfredowi von Vollard-Bockelbergowi. Podobnie jak Naumann, Flesch i Sommer odznaczyli się w swoich działaniach na terenie Polski ślepym posłuszeństwem wobec swoich władz zwierzchnich w Berlinie. 11 września 1939 r. podwładni Naumanna przekroczyli dawną, polsko-niemiecką granicę. Dzień później formacja ta wkroczyła do Poznania. Od tej pory za większość dokonanych w Wielkopolsce w ramach operacji „Tannenberg” zbrodni, odpowiadać będą członkowie tej jednostki. Wtórować im będą ochotnicy do lokalnego Selbstschutzu, czyli organizacji samoobrony Niemców etnicznych oraz lokalni Volksdeutsche dokonywujący samosądów na polskich sąsiadach.

Członkowie Einsatzgruppe VI założyli i uruchomili 10 października 1939 r. pierwszy na ziemiach polskich obóz koncentracyjny w Forcie VII w Poznaniu (Sicherheitspolizei). Chef

des Einsatzgruppe VI. Konzentrationslager-Posen). Jego organizatorem, a także krótko pierwszym komendantem tego obozu, był Herbert Lange, funkcjonariusz Einsatzgruppe VI, późniejszy dowódca akcji eutanazyjnej polegającej na wymordowaniu chorych psychicznie w Kraju Warty oraz komendant niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (około 250 000 ofiar). Lange był podobnie jak Naumann jednym z największych zbrodniarzy II wojny światowej. Zginął w 1945 r.

Fort VII latach 1939 – 1944 spełniał różnorakie zbrodnicze funkcje. Początkowo podlegał wyłącznie dowództwu Einsatzgruppe VI. Następnie po jej formalnej likwidacji w listopadzie 1939 r. i utworzeniu stałych placówek Gestapo, stał się obozem przejściowym dla tej formacji w Poznaniu. Dwa lata później zaczął pełnić funkcję więzienia Policji Bezpieczeństwa i obozu pracy. Przede wszystkim był jednak miejscem eksterminacji polskiej warstwy przywódczej. Niemcy nazywali go obozem krwawej zemsty (*Lager der Blutrache*). Do tamtejszych fortecznych cel i kazamatów już od połowy października 1939 r. trafiali zatrzymani przez Einsatzgruppen Polacy z całej Wielkopolski. Warunki panujące w obozie były straszne, a więźniowie, którym udało się przeżyć to miejsce, zgodnie po latach twierdzili że było to piekło na ziemi. Bici i poniewierani ostatkiem sił walczyli o życie. Wielu z nich zginęło. Nie sposób dzisiaj ustalić ile osób trafiło do Fortu VII, ani nawet ustalić liczbę ofiar jego działalności. Przyjmuje się, że sięga ona nawet kilkunastu tysięcy. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest zniszczenie całej dokumentacji obozowej przez Niemców, w tym głównie spisów więźniów.

Fort VII spełniał też rolę obozu przejściowego. Był miejscem selekcji zatrzymanych Polaków. Część z nich po krótkim pobycie transportowano do innych obozów w Rzeszy np. KL Dachau i KL Mauthausen, część natomiast mordowano w okolicznych lasach. Jednym z głównych miejsc masowych mordów więźniów Fortu VII były kompleksy leśne Pałędzia i Dąbrówki k. Zakrzewa na zachód od Poznania (Lasy Pałędzko – Zakrzewskie). Już w październiku 1939 r. funkcjonariusze Einsatzgruppe VI rozpoczęli tam likwidację polskich warstw przywódczych, m. in. studentów i sióstr zakonnych. Sprzyjały temu bliska odległość tego miejsca oraz brak w okolicy zwartych osiedli ludzkich. Jedną z niewielu osad znajdujących się w pobliżu lasów, była zamieszкана w większości przez Niemców wieś Zakrzewo. Szacuje się, że w lasach Pałędzko – Zakrzewskich w okresie okupacji, Niemcy zamordowali co najmniej 4 500 Polaków. Niewykluczone jest jednak, że ta liczba z uwagi na zatarte w latach 1943-44 przez oprawców ślady ich działalności (akcja ekshumacyjna „1005”), może być zdecydowanie większa i sięgać nawet 16 000 zamordowanych Polaków. Podobnych zbrodni Niemcy dokonali w Lasach w okolicach Rożnowic, Lasach Kobylnickich oraz wsi: Dębienko i Wypalanki k. Stęszewa. Wszędzie schemat zbrodni był bardzo zbliżony.

Mimo, że operacja „Tanenberg” trwała od samego początku wojny, to największe jej nasilenie w Wielkopolsce miało miejsce między 20 a 23 października 1939 r. Wówczas, podczas tzw. „trzech dni terroru”, członkowie trzech komand 14 i 15 należących do Einsatzgruppe VI oraz 11 wchodzącego w skład Einsatzgruppe V, rozstrzelali w czternastu publicznych egzekucjach w południowo – zachodniej części Poznańskiego 275 Polaków. Byli to aresztowani wcześniej najwybitniejsi przedstawiciele wielkopolskiej elity. Głównym celem

tej bez precedensu zbrodni, było zastraszenie polskiego społeczeństwa i likwidacja lokalnych liderów. We wszystkich czternastu miejscowościach schemat postępowania był podobny. Niemcy pospiesznie zwoływali fasadowy sąd doraźny (Standgericht) z dowódcą Einsatzkommando jako jego przewodniczącym. Przed tym „sądem” stawali wcześniej aresztowani przedstawiciele wielkopolskiej elity. Zapadały w większości wyroki śmierci. Następnie pluton egzekucyjny Einsatzkommando wykonywał najczęściej na rynku miejskim publiczną egzekucję, na którą spędzano okoliczną ludność. W ten sposób Einsatzkommando 14 pod dowództwem Gerharda Flescha rozstrzelało Polaków m. in. w Kościanie, Książu, Mosinie, Śmiglu, Śremie i Lesznie, a 15 Einsatzkommando Franza Sommera dokonało egzekucji Polaków w Środzie, Gostyniu i Kostrzynie. -

Wszystkie Einsatzkommando i Einsatzgruppen działające w Polsce zostały ostatecznie rozwiązane zarządzeniem Szefa Policji Bezpieczeństwa i SD 20 listopada 1939 r. Tym samym aktem dokonano przydziału funkcjonariuszy tych formacji do urzędów tajnej policji powstających na terenach okupowanej Polski. W ten sposób powstały urzędy Gestapo na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Funkcjonariusze 14 Einsatzkommando zasilili placówkę Gestapo w Łodzi, natomiast podkomendni Franza Sommera, placówkę w Poznaniu.

### **Zakończenie**

Na terenie Wielkopolski jesienią 1939 r. w wyniku działań grup operacyjnych Einsatzgruppen, Wehrmachtu, lokalnych formacji Selbstschutzu oraz indywidualnych mordów dokonanych przez miejscowych Volksdeutsche, w 300 egzekucjach zostało zamordowanych przez Niemców około 10 000 polskich obywateli. Zginęli tylko dlatego, że byli Polakami. Była to, warto jeszcze raz podkreślić, pierwsza zbrodnia ludobójstwa dokonana przez Niemców w II wojnie światowej. Oprócz wspomnianych miejsc masowych mordów Miejsca Pamięci po pomordowanych obywatelach II RP odnajdziemy dzisiaj także m. in. w Budzynie, Dalkach k. Gniezna, Maliniu k. Pleszewa, Kłęcku, Kocinie k. Trzemesznej, Zdziechowej k. Gniezna, Kaliszu, Kurzej Górze k. Kościana, Mącznikach, Górze Klasztornej, Mędzisku k. Szamotuł i setkach innych miejsc. Te zbrodnie w większości nie zostały nigdy należycie osądzone, ale pamięć o nich trwa.

### **Archiwalia**

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu

Archiwum Państwowe w Poznaniu

### **Bibliografia**

Böhler J., Mallmann K. M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, Warszawa 2009;

Cieślak T., *Wokół zbrodni niemieckich na Ziemi Pleszewskiej w latach 1939–1940*, „Rocznik Pleszewski” 2013, Pleszew 2014;

Cieślak T., „*Placówka Gestapo w Jarocinie w latach 1940–1942*”, „Zapiski Jarocińskie” 2018;

Gładysiak Ł., *Zabijajcie wszystkich. Einsatzgruppen 1938–1941*, Warszawa 2012;

Hale C., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, Kraków 2012;

Langerbein H., *Szwadrony śmierci Hitlera. Einsatzgruppen i logika masowej zbrodni*, Warszawa 2017;

Libicki M., Wryk R., *Zbrodnie niemieckie w Wielkopolsce 1939 – 1945*, red., Poznań 2004;

Leszczyński K., *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. XXII, Warszawa 1971;

Łuczak A., Pietrowicz A., *Polityczne oczyszczanie gruntu. Zagłada polskich elit w Wielkopolsce (1939–1941)*, Poznań 2009;

Kaczmarek M., *Organizacja poznańskiego gestapo 1939–1945*, Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie 2003;

Krzysztoń M., Maćkowiak M., *Strażnicy obozów niemieckich w Forcie VII i Żabikowie 1939–1945*. Żabikowo 2012;

Olszewski M., *Fort VII w Poznaniu*, Poznań 1974;

Radziwończyk K., „*Akcja Tannenberg*” grup specjalnych Sipo i SD w Polsce. Jesień 1939, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5;

Sierocińska M., *Trzy dni terroru. Pierwsze planowe masowe egzekucje w Wielkopolsce*, „Biuletyn IPN” nr 12-1/2003–2004;

*Sonderfahndungsbuch Polen. Specjalna księga gończa dla Polski*, wstęp i opracowanie G. Bębnik, Katowice–Warszawa 2019;

Wardzyńska W., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009;

Zielonka J., *W cieniu swastyki*, Leszno 2004.